

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 stycznia 2019 roku, Sąd Rejonowy w Zgierzu w sprawie z powództwa M. S. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę:

1. **zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. S. kwotę 4.122,63 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:**
 - a) **od kwoty 3.938,13 zł od dnia 20 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty,**
 - b) **od kwoty 184,50 zł od dnia 2 lutego 2017 roku do dnia zapłaty;**
2. **oddalił powództwo w pozostałym zakresie;**
3. **zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. S. kwotę 1.731 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;**
4. **nakazał pobrać od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu kwotę 824,85 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Zgierzu.**

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo co do kwoty 184,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty (koszty prywatnej opinii) oraz w części rozstrzygającej o kosztach procesu. Zaskarżonemu orzeczeniu apelująca zarzuciła naruszenie przepisu prawa materialnego tj. art. 361 § 1 i 2 k.c. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że poniesiony przez powoda koszt prywatnej ekspertyzy pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą i mieści się w granicach odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej, podczas gdy prawidłowa wykładnia przepisu winna prowadzić do wniosku, że koszt ten nie pozostaje w związku ze szkodą.

W oparciu o tak sformułowany zarzut, apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżanej części, tj. co do kwoty 184,50 zł oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu za I i II instancję w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Tytułem wstępu stwierdzić należy, że Sąd odwoławczy w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji, przyjmując je za własne i czyniąc integralną częścią poniższych rozważań. W konsekwencji, Sąd II instancji nie widzi konieczności ich ponownego, szczegółowego przytaczania.

Podniesiony przez skarżącą zarzut naruszenia dyspozycji art. 361 § 1 i § 2 k.c. jest nietrafny.

W myśl przepisu art. 361 § 1 k.c., obowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W celu ustalenia zakresu odpowiedzialności za następstwa zdarzenia koniecznym jest wykazanie istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem osoby, które spowodowało uszczerbek w majątku poszkodowanego, a spowodowaną szkodą. Badanie istnienia adekwatnego związku przyczynowego ma charakter dwustopniowy. Pierwszym krokiem jest ocena, czy pomiędzy badanymi zdarzeniami istnieje związek przyczynowy (test *conditio sine qua non*). Drugim – badanie, czy jest to związek o charakterze adekwatnym ("normalny" związek przyczynowy) (tak: K. Osajda (red.), Kodeks

cywilny. Komentarz, wyd. 22, rok 2019). Test warunku koniecznego pozwala stwierdzić, czy między zdarzeniem a szkodą zachodzi obiektywna zależność. W tym celu należy zbadać, czy niewystąpienie zdarzenia powodowałoby, że szkoda także nie wystąpiłaby. Test *conditio sine qua non* może prowadzić do stwierdzenia braku takiej zależności, co jest równoznaczne z nieistnieniem związku przyczynowego i niemożliwością przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej. Natomiast pozytywny wynik testu oznacza, że dane zdarzenie stanowi warunek konieczny wystąpienia szkody. Nie przesądza on jeszcze o spełnieniu przesłanki związku przyczynowego, ale umożliwia przejście do drugiej operacji, w której zostanie dokonana ocena następstw, w celu wyselekcjonowania tych, z którymi system prawny wiąże obowiązek odszkodowawczy (tak: A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Tom III. Zobowiązania – część ogólna, wyd. II, publ. LEX, 2014). Za normalne przyczyny powstania szkody uznaje się te przyczyny, które każdorazowo zwiększają możliwość (prawdopodobieństwo) wystąpienia badanego skutku. W orzecznictwie następstwo uznawane jest za „normalne”, jeśli „w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest zwykłym następstwem” tego zdarzenia (tak: K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, wyd. 22, rok 2019). Normalności nie należy utożsamiać z ich typowością. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż nietypowość czy sporadyczność następstw nie przekreśla adekwatności związku przyczynowego, normalność następstw nie jest bowiem pochodną ich typowości, lecz raczej kwestią zdatności przyczyny do wywołania określonego rodzaju skutków, który to pogląd Sąd odwoławczy podziela (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2013 roku, II CSK 364/12, publ. Legalis nr 661549). Wskazać przy tym należy, że normalny związek może wykraczać poza konsekwencje bezpośrednie i umożliwia zaliczenie do zwykłych następstw zdarzenia szkodzącego także uszczerbek majątkowy wynikły z wydatków wymuszonych na poszkodowanym przez wystąpienie tego zdarzenia (tak: Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11, Lex nr 1011468). Tożsame stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale składu Siedmiu Sędziów z dnia 13 marca 2012 r. III CZP 75/11 (LEX nr 1119650), zwracając uwagę, iż normalny związek może wykraczać poza konsekwencje bezpośrednie i umożliwia zaliczenie do zwykłych następstw zdarzenia wywołującego szkodę również uszczerbek majątkowy wynikły z wydatków wymuszonych na poszkodowanym przez wystąpienie tego zdarzenia. Natomiast z zasady pełnego odszkodowania ustalonej w art. 361 § 2 k.c. wynika, iż w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Sąd Okręgowy podziela pogląd, że dokonana przed wszczęciem postępowania sądowego ekspertyza może być istotną przesłanką zasądzenia odszkodowania. W takim wypadku, koszt ekspertyzy stanowi szkodę ulegającą naprawieniu (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 września 1975 r., I CR 505/75, LEX nr 774). W nowszym orzecznictwie przyjmuje się, że do zakresu szkody oraz należnego powodowi od ubezpieczyciela odszkodowania należą koszty ekspertyzy co do rozmiaru szkody poniesionej przez poszkodowanego jedynie w postępowaniu przedsądowym. Ocena, czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego przed wszczęciem procesu są objęte odszkodowaniem dokonywana jest przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy. W szczególności uzależnia się ją od tego, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a zdarzeniem oraz czy poniesienie kosztów było obiektywnie uzasadnione i konieczne także w kontekście ułatwienia określenia prawidłowo konkretnego ubezpieczyciela, jak i ułatwienia zakładowi ustalenia okoliczności wypadku i rozmiarów szkody (uchwała Sądu Najwyższego z 18 maja 2004 r., III CZP 24/04, Lex 106617).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że sporządzenie prywatnej ekspertyzy powód zlecił przed wszczęciem postępowania sądowego. Poniesione przez powoda koszty sporządzenia prywatnej ekspertyzy wbrew stanowisku strony apelującej były w sprawie konieczne oraz pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem powodującym szkodę, wobec czego uznać należało, że wchodziły one w zakres odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej. Konieczność wykazania nieprawidłowości wyliczeń pozwanej oraz charakter szkody, wymagający dla ustalenia jej zakresu i wysokości wiedzy specjalistycznej czyniły celowym i uzasadnionym odwołanie się przez powoda do wiedzy fachowej eksperta jeszcze przed wszczęciem procesu. Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sadu I instancji, wedle którego wydatek poniesiony przez powoda tytułem sporządzenia prywatnej ekspertyzy był celowy z punktu widzenia dochodzenia przez niego swoich praw, albowiem pozwolił mu na weryfikację przedstawionej przez ubezpieczyciela wyceny, która jak się okazało była znacznie zaniżona.

Ponadto kwota dochodzona przez powoda z tytułu sporządzenia ekspertyzy została udowodniona fakturą, nie jest wygórowana i nie odbiega od kwot pobieranych za podobne usługi przez innych działających na rynku rzeczoznawców. Zdaniem Sądu wykonanie ekspertyzy stanowiło konieczne czynności przygotowawcze do dochodzenia szkody od pozwanej w drodze polubownego załatwienia sprawy. Zasadne bowiem było upewnienie się przez powoda przez zasięgnięcie opinii niezależnego eksperta, jaka jest rzeczywista wysokość szkody przed podjęciem stosownych kroków i wezwaniem pozwanej do zapłaty. Wnioski opinii rzeczoznawcy niewątpliwie dały powodowi rozeznanie, czy i w jakiej wysokości może dochodzić odszkodowania, a do tego potrzebne są wiadomości specjalistyczne, których powód nie musiał posiadać, wobec tego wydatek ten należy zakwalifikować jako celowy i uzasadniony, a zwrot może być dochodzony w ramach odszkodowania. Sąd I instancji zasadnie uznał, iż koszt opinii powinien być przez pozwaną zwrócony.

Należy również stwierdzić, że koszt sporządzenia ekspertyzy pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą doznaną przez powoda. Bezsprzeczny jest fakt, iż w toku postępowania likwidacyjnego doszło do zaniżenia wartości szkody poniesionej przez powoda, co spowodowało konieczność zweryfikowania stanowiska strony pozwanej poprzez wykonanie i opłacenie prywatnej opinii, która w okolicznościach sprawy stała się normalnym następstwem zdarzenia, wywołującego szkodę. Gdyby powód nie poniósł szkody, ale również gdyby pozwana w sposób prawidłowy ustaliła wysokość odszkodowania, nie byłoby konieczności sporządzenia przedmiotowej ekspertyzy, a w związku z tym nie byłoby potrzeby poniesienia kosztów na ten cel.

Podsumowując powyższy wywód stwierdzić należy, iż wywiedziona przez pozwaną apelacja nie zawierała zarzutów, mogących podważyć rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, w związku z czym, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.. Mając na uwadze, iż apelująca przegrała proces, a powód poniósł koszty związane z udziałem w postępowaniu apelacyjnym, należało zwrócić mu żądane koszty. Na koszty te składały się koszty ustanowienia pełnomocnika w sprawie, ustalone na podstawie § 2 pkt 1 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265).